

**Sygn. akt I ACa 237/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 września 2014 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SA Katarzyna Polańska-Farion

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w Ł.

przeciwko (...) Publicznemu Szpitalowi (...). W. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 listopada 2013 r., sygn. akt I C 855/13

**1 zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od (...) Publicznego Szpitala (...). W. (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwotę 101.766,48 zł (sto jeden tysięcy siedemset sześćdziesiąt sześć złotych czterdzieści osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.707 zł (osiem tysięcy siedemset siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,**

**2 zasądza od (...) Publicznego Szpitala (...). W. (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwotę 7.789 zł (siedem tysięcy siedemset osiemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

**I ACa 237/14**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 maja 2013 r. (...) S.A. z siedzibą w Ł. wniosła o zasądzenie od (...) Publicznego Szpitala (...). W. (...) z siedzibą w W. kwoty 98.064,11 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z dnia 24 maja 2013 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W dniu 17 czerwca 2013 r. strona pozwana złożyła sprzeciw, w których zaskarżyła przedmiotowy nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według obowiązujących przepisów. Pozwany wniosł również o odstąpienie od obciążania go

jakimikolwiek kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, na podstawie art. 102 k.p.c. Na wypadek, gdyby nie został uwzględniony zarzut pozwanego dotyczący braku po stronie powoda legitymacji procesowej, strona pozwana - z ostrożności procesowej - wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 96.289,95 zł, oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania poprzez zapłatę żądanej kwoty w 5 ratach, płatnych miesięcznie, począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym uprawomocni się wyrok w niniejszej sprawie, przy czym pierwsze cztery raty płatne będą w wysokości 20.000 zł, a ostatnia w wysokości 16.289,95 zł.

W piśmie procesowym z dnia 22 sierpnia 2013 r. strona powodowa podtrzymała w całości wszystkie wnioski i twierdzenia zawarte w pozwie. Jednocześnie rozszerzyła powództwo i wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 101.766,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz zasądził od (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 185 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu (pkt III).

### ***Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:***

W dniu 10 listopada 2010 r. pomiędzy (...) Publicznym Szpitalem (...) W. (...) z siedzibą w W. (dalej jako Szpital) a W. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usługowy (...) została zawarta umowa nr (...), której przedmiotem było wykonywanie remontów, napraw bieżących oraz usuwanie awarii budowlanych w siedzibie zamawiającego Szpitala w okresie 12 miesięcy od daty zawarcia umowy. Przedmiot umowy obejmował w szczególności drobne roboty betonowe, murarskie, dekarские, tynkarskie, posadzkowe, malarskie, kowalsko-ślusarskie, stolarskie, tapicerskie, sanitarne, elektryczne. Łączne wynagrodzenie z tytułu wykonywania umowy strony ustaliły na kwotę 250.000 zł netto plus należny podatek VAT. Wykonawca zobowiązał się do wystawiania faktur wyłącznie na podstawie zleceń z Działu Techniczno-Inwestycyjnego Szpitala potwierdzonych protokołem odbioru, a zapłata miała nastąpić przelewem na ich podstawie w ciągu 90 dni od daty doręczenia faktury. W dniu 9 listopada 2011 r. strony zawarły aneks do umowy z dnia 10 listopada 2010 r., w którym ustaliły, iż łączne wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy nie może przekroczyć 270.325,20 zł netto plus należny podatek VAT. Jednocześnie ustalono, że umowa zostaje zawarta na czas określony do dnia 31 grudnia 2011 r. Strony umówiły się, że wykonawca nie może przenieść wierzytelności wynikającej z tej umowy na stronę trzecią, udzielić poręczenia w zakresie wynikającym z tej umowy oraz podjąć jakichkolwiek działań skutkujących przeniesieniem wierzytelności na podmiot trzeci bez pisemnej zgody zamawiającego, a także nie może udzielić upoważnienia, które skutkowałoby uprawnieniem podmiotu trzeciego do dochodzenia wierzytelności wynikających z tej umowy.

W dniu 16 sierpnia 2011 r. W. K. wystawił fakturę VAT nr (...) za drobne prace remontowe na terenie szpitala do umowy konserwacyjnej nr(...) z dnia 10 listopada 2010 r. na podstawie zlecenia (...)z dnia 18 lipca 2011 r. w związku z częściowym wykonaniem zlecenia pkt 2 i 3 na kwotę 90.121,37 zł. Należność z tej faktury została zapłacona przez pozwanego częściowo, do zapłaty pozostało 81.121,37 zł.

W dniu 24 stycznia 2012 r. W. K. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w Ł. (dalej jako (...) S.A.) umowę gwarancyjną, na mocy której powód zobowiązał się względem swego kontrahenta przeprowadzić w jego imieniu wszelkie czynności prawne i faktyczne mające na celu odzyskanie wierzytelności wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie w stosunku do pozwanego. Strona powodowa zobowiązała się, że na skutek podjętych przez nią działań pozwany zapłaci swoje zobowiązania wobec W. K. do określonego w załączniku (...) terminu, tj. do dnia 10 lutego 2012 r. W. K. oświadczył, że wierzytelności wobec pozwanego są wymagalne, bezsporne i nieprzedawnione, a (...) S.A. zobowiązała się, że jeżeli w terminie określonym w załączniku (...) (do dnia 10 lutego 2012 r.) przeprowadzona przez nią restrukturyzacja wierzytelności nie doprowadzi do spłaty całości lub części zobowiązań pozwanego, wówczas odpowiedzialna będzie względem W. K. do wysokości zobowiązań pozwanego. Od tej odpowiedzialności strona powodowa zostanie zwolniona w przypadku naprawienia szkody W. K., czyli zapłaty równowartości zobowiązań pozwanego na dzień płatności

powoda, co wyczerpie roszczenia W. K. względem (...) S.A.. Strony tej umowy postanowiły, że po dokonaniu zapłaty powód nabędzie roszczenie wobec dłużnika.

O zawarciu umowy gwarancyjnej Szpital został poinformowany przez powodową spółkę pismem z dnia 25 stycznia 2012 r. Pozwany nie wyraził zgody na zmianę swego wierzyciela. Powołując się na umowę gwarancyjną, w dniu 10 lutego 2012 r. powód zapłacił na rzecz W. K. za pozwanego kwotę 90.121,37 zł z tytułu faktury nr (...) i 3.613,82 zł z tytułu odsetek na dzień 10 lutego 2012 r. od kwoty głównej.

Opierając się na powyższych ustaleniach faktycznych Sąd I instancji uznał, że powództwo było niezasadne i podlegało oddaleniu wprost z uwagi na brak legitymacji czynnej powoda do dochodzenia objętej pozwem wierzytelności. Analiza treści postanowień umowy zawartej przez Szpital i (...) oraz umowy gwarancyjnej zawartej przez powoda z W. K. w dniu 24 stycznia 2012 r. prowadziła do jednoznacznego wniosku, że powodowi nie przysługuje przymiot wierzyciela w stosunku do pozwanego. W umowie zawartej przez Szpital i (...) strony zgodnie wyłączyły możliwość zmiany wierzyciela, i to również w drodze przelewu wierzytelności, bez pisemnej zgody dłużnika. Zgodnie z art. 518 k.c. podstawienie osoby trzeciej w prawa wierzyciela zachodzi, gdy: po pierwsze, spłata dotyczy cudzego długu, za który osoba trzecia ponosi odpowiedzialność osobistą (np. poręczyciel) lub rzeczową (np. zastawca), po drugie spełniającemu świadczenie służy prawo, przed którym spłacona wierzytelność ma pierwszeństwo zaspokojenia (ograniczone prawa rzeczowe - art. 244, art. 249, art. 250 i art. 310 k.c.). W tych wypadkach pisemna zgoda dłużnika nie jest wymagana. Jednakże, jak wynikało z poczynionych ustaleń faktycznych, w sprawie nie zachodził żaden z wymienionych wyżej wypadków, ponieważ z uwagi na zakaz podejmowania przez wykonawcę wszelkich czynności skutkujących zmianą wierzyciela, po stronie powodowej spółki nie powstało w ogóle zobowiązanie wynikające z umowy gwarancyjnej. Oznacza to, że powód nie może być uznany za podmiot, o którym mowa w § 1 pkt 1 art. 518 k.c., gdyż brak jest podstaw do przyjęcia, iżby (...) S.A. była osobiście odpowiedzialna za dług Szpitala. W tym wypadku, dla skutecznego podstawienia osoby trzeciej (tu: powodowej spółki) w prawa wierzyciela konieczna była zgoda dłużnika (tu: pozwanego Szpitala), pod rygorem nieważności wyrażona na piśmie (art. 518 § 1 pkt 3 k.c.), a poza sporem pozostawało, że takiej zgody pozwany nie wyraził.

Za nieuzasadnione Sąd Okręgowy uznał twierdzenie powoda, iż w okolicznościach sprawy nie doszło do zmiany wierzyciela, lecz do powstania nowego roszczenia przysługującego stronie powodowej wobec pozwanego w oparciu o umowę z dnia 24 stycznia 2012 r., której podstawy prawnej (...) S.A. upatrywała nie w przepisach regulujących przelew wierzytelności, czy wejście w prawa zaspokojonego wierzyciela, lecz w treści art. 391 k.c.

Analizując zapis § 5 umowy, Sąd I instancji doszedł do wniosku, że zgodnym zamiarem stron było zobowiązanie się wykonawcy do nieprzeniesienia na rzecz osoby trzeciej wierzytelności z niej wynikającej. Umowa gwarancyjna z dnia 24 stycznia 2012 r. w istocie sprowadzała się właśnie do dokonania zmiany wierzyciela pozwanego wbrew zapisom umowy łączącej W. K. ze Szpitalem. Brak zgody pozwanego na tego rodzaju czynność prawną skutkującą zmianą osoby wierzyciela Szpitala powodował, że dochodzenie roszczeń z umowy gwarancyjnej ocenić należało jako nadużycie prawa nie zasługujące na przyznanie mu ochrony prawnej (art. 5 k.c.). Profesjonalny podmiot, jakim jest powodowa spółka, przed zawarciem umowy gwarancyjnej winien był zapoznać się szczegółowo z umowami jakimi był związany pozwany ze swoim kontrahentem, a z nich jasno wynikał zakaz podejmowania bez pisemnej zgody Szpitala jakichkolwiek czynności, które w efekcie skutkowałyby zmianą wierzyciela.

Sąd I instancji zauważył, że podobny do ustalonego w niniejszej sprawie, stan faktyczny rozpatrywał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CZP 10/12 (OSNC 2012/10/117), gdzie stwierdził, że pozorna umowa poręczenia, zawarta dla ukrycia umowy przelewu wierzytelności przez wierzyciela zakładu opieki zdrowotnej z podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową windykacją wierzytelności, może naruszać umowny zakaz zawarcia umowy przelewu wierzytelności. Sąd Okręgowy stwierdził, że choć strony zawarły nie umowę poręczenia, lecz „umowę gwarancyjną”, to uznać należało, że umowa ta została zawarta dla pozorów w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., tj. dla ukrycia przelewu wierzytelności.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 i art. 108 k.p.c.

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości.** Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ obrazę przepisów prawa procesowego, tj.

a/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 57 § 1 k.c. poprzez niepodanie w treści uzasadnienia wyroku na jakiej podstawie prawnej oparł się Sąd przyjmując, że na skutek umownych zakazów nie powstało w ogóle zobowiązanie wynikające z umowy gwarancyjnej, co miało istotny wpływ na wynik spraw, ponieważ nie pozwala na merytoryczną kontrolę przyczyn nieuwzględnienia powództwa,

b/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. oraz art. 83 § 1 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że o pozorności umowy gwarancyjnej świadczy skutek w postaci zmiany wierzyciela, jakim chce stać się powód, chociaż ten skutek nie jest równoznaczny z celem zawartej umowy, tak jak miałyby to miejsce, gdyby zawarto umowę cesji wierzytelności,

c/ naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepodanie w treści uzasadnienia, na jakich dowodach oparł się Sąd uznając pozorność zawartej przez strony umowy gwarancyjnej oraz dłaczego odmówił wiarygodności innym dowodom przedstawionym w sprawie,

d/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że art. 518 § 1 k.c. nie ma zastosowania do przysługującego powodowi roszczenia, chociaż podstawą wstąpienia w prawa wierzyciela nie jest bezpośrednio art. 391 k.c., lecz okoliczność faktyczna polegająca na obowiązku zapłaty odszkodowania na skutek realizacji obowiązku wynikającego z umowy gwarancyjnej,

e/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 83 k.c. poprzez błędną ocenę ustalonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że roszczenie powoda jest niedopuszczalne z uwagi na treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CZP 10/12 (OSNC 2012/10/117), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, pomimo, iż nie zostały przedstawione żadne dowody na pozorność zawartej umowy gwarancyjnej,

2/ obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 57 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowny zakaz cesji wiąże osoby trzecie niebędące stroną tej umowy, w sytuacji gdy strony zawarły umowę gwarancyjną,

b/ art. 57 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez uznanie, że dochodzenie przez powoda roszczeń na podstawie umowy gwarancyjnej w sytuacji, gdy kontrahenta i pozwanego łączył umowny zakaz przenoszenia wierzytelności jest nadużyciem przez powoda prawa,

c/ art. 391 k.c. w zw. z art. 518 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że w razie zapłaty odszkodowania nie ma podstaw do wstąpienia przez gwaranta w prawa wierzyciela w drodze subrogacji ustawowej,

d/ art. 391 k.c. w zw. art. 405 i nast. k.c. poprzez błędne uznanie, że w razie zapłaty odszkodowania przez gwaranta nie powstaje roszczenie powoda z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o:

- zmianę wyroku poprzez zasądzenie kwoty 101.766,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje;

- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację z dnia 20 lutego 2014 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelację powoda należało uznać za uzasadnioną, chociaż znaczna część zarzutów w niej przedstawionych nie była trafna.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do sformułowanych przez apelującego zarzutów dotyczących obrazu przepisów procesowych. Generalnie nie były one trafne, co wynikało przede wszystkim z tego, iż w sprawie nie tyle były sporne fakty - te zostały przez Sąd I instancji ustalone w sposób prawidłowy i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne - ile ocena prawna ustalonego stanu faktycznego w kontekście tego, czy można na jego podstawie uznać, że powód stał się wierzycielem pozwanego i tym samym przysługuje mu dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie. Aby rozstrzygnąć spór stron należało po pierwsze dokonać analizy przepisów prawa materialnego i po drugie dokonać subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod określone normy materialnoprawne. Spór stron miał zatem charakter sporu o prawo, dotyczył oceny roszczenia powodowej spółki na gruncie zasadniczo niespornych ustaleń faktycznych.

Sąd I instancji uznał, że powód nie wykazał, że ma legitymację czynną w przedmiotowym postępowaniu i z tej przyczyny oddalił powództwo. Uzasadnienie Sądu Okręgowego, mimo pewnej skrótowości, wyjaśnia motywy, jakimi kierował się Sąd oddalając powództwo. Z tego punktu widzenia nie można było uznać za trafny zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem wyrok zawiera wszystkie elementy, o których mowa jest w tym przepisie. Należy też mieć na względzie, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, obraza art. 328 § 2 k.p.c. może zachodzić w tych wyjątkowych okolicznościach, gdy uzasadnienie wyroku uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I KKN 272/00, LEX nr 1222308). Taka sytuacja w niniejszym przypadku nie zachodziła, natomiast zupełnie inną kwestią było to, czy ocena Sądu I instancji była prawidłowa.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Apelujący w rzeczywistości nie wskazał na czym naruszenie tego przepisu przez Sąd Okręgowy miałyby polegać, a zwiąże przedstawił zarzutów apelacyjnych i ich powiązanie z instytucjami prawa materialnego prowadziło do wniosku, że w rzeczywistości strona powodowa zmierzała do podważenia materialnoprawnej oceny roszczenia dokonanej przez Sąd I instancji.

Przechodząc do kwestii materialnoprawnych, na wstępie zauważyć należało, że w dacie zawierania przez (...) S.A. oraz W. K. umowy, którą kontrahenci określili jako umowę gwarancyjną, obowiązywała ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 217 ze zm.; dalej jako u.d.l.), która w art. 54 ust. 5 stanowiła, że czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot tworzący. Podmiot tworzący wydaje zgodę albo odmawia jej wydania, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych oraz w oparciu o analizę sytuacji finansowej i wynik finansowy samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za rok poprzedni. Zgodę wydaje się po zaciągnięciu opinii kierownika samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Stosownie do art. 54 ust. 6 u.d.l. czynność prawna dokonana z naruszeniem ust. 2-5 jest nieważna. Na marginesie zauważyć należało, że dość zbliżone rozwiązanie przewidywała ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (t. jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.; dalej jako ustawa o z.o.z.) w art. 53 ust. 6 w brzmieniu obowiązującym od dnia 22 grudnia 2010 r.

Nie było w sprawie sporne, że podmiot tworzący pozwany Szpital żadnych zgód mających na celu zmianę wierzyciela z W. K. na (...) S.A. nie wyrażał, a nadto w § 5 ust. 7 i 8 umowy zawartej pomiędzy pozwanym a W. K. w dniu 10 listopada 2010 r. (dalej jako umowa nr (...)) postanowiono, że wykonawca (tj. W. K.) nie może przenieść wierzytelności wynikającej z tej umowy na stronę trzecią, przyjąć poręczenia lub przekazu w zakresie wynikającym z umowy oraz podjąć jakichkolwiek działań skutkujących przeniesieniem wierzytelności na podmiot trzeci bez pisemnej

zgody zamawiającego (tj. Szpitala) oraz jego organu założycielskiego - Centrum Medycznego (...) w W. oraz że „wykonawca nie może udzielić upoważnienia, które skutkowałoby uprawnieniem podmiotu trzeciego do dochodzenia wierzytelności wynikającej z niniejszej umowy”.

Regulacja zawarta w art. 54 ust. 5 u.d.l. niewątpliwie odnosi się do umów przelewu mających za przedmiot wierzytelności w stosunku do samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej (dalej jako s.p.z.o.z.), zatem w przypadku, gdyby W. K. oraz (...) S.A. zawarli taką umowę byłaby ona nieważna (sankcja wskazana w art. 54 ust. 6 u.d.l.).

Ponieważ w ww. przepisie mowa jest o czynnościach prawnych mających na celu zmianę wierzyciela s.p.z.o.z., powstaje kwestia, czy regulacja ta odnosi się również do czynności prawnych, których skutkiem, nie zaś celem, jest zmiana wierzyciela s.p.z.o.z.

W przypadku wykładni przepisów prawa stanowionego podstawowe znaczenie mają reguły wykładni językowej i dopiero, gdy prowadzą do wyników nie dających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celami, jakie ma realizować dana norma, uwzględniając przy tym całość aktu normatywnego, a nawet porządku prawnego, należy sięgnąć do reguł wykładni systemowej i funkcjonalnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, OSNC 2005/1/3).

Ustawodawca w art. 54 ust. 5 u.d.l. (analogicznie w art. 53 ust. 6 ustawy o z.o.z.) posłużył się niezdefiniowaną przez siebie formułą czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela. Brzmienie ww. przepisu wskazuje, że chodzi o takie czynności prawne, których istotą (celem) jest doprowadzenie do zmiany wierzyciela s.p.z.o.z. Innymi słowy norma dotyczy takich czynności prawnych, których podmioty działają z góry określonym zamiarem doprowadzenia do zmiany wierzyciela w stosunku prawnym (prawodawca wskazuje w sposób jednoznaczny na zamierzony cel czynności prawnej, w ten sposób niejako definiując czynności prawne objęte normą art. 54 ust. 5 u.d.l.). Z działania normy wynikającej z ww. przepisów wyłączone są zatem te czynności prawne, które nie są ukierunkowane na dokonanie zmiany wierzyciela s.p.z.o.z., ale których dalszą konsekwencją (skutkiem) - i to niekonierną - może być zmiana wierzyciela (tak też np. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r., V ACa 185/13, LEX nr 1369336).

Należy też zauważyć, że regulacja art. 54 ust. 5 u.d.l. ma charakter wyjątkowy, wprowadza bowiem ograniczenie w zasadzie rozporządzalności prawami zbywalnymi (art. 57 k.c.), a taki generalnie charakter mają wierzytelności. W takiej sytuacji ww. przepis nie powinien być interpretowany rozszerzająco (*exceptiones non sunt extentendae*).

Za ścisłą wykładnią art. 54 ust. 5 u.d.l. przemawiała też okoliczność, że regulacja ta ingeruje w konstytucyjnie chronioną zasadę wolności działalności gospodarczej, a jej ograniczenie jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny (art. 20 i art. 22 Konstytucji RP). Możliwość rozporządzania przez wierzyciela-przedsiębiorcę swoją wierzytelnością niewątpliwie wchodzi w zakres wolności działalności gospodarczej, zatem ewentualne ograniczenia swobody w tym zakresie muszą respektować wymagania wynikające z Konstytucji. Nadto, stosownie do art. 64 ust. 2 Konstytucji RP własność, **inne prawa majątkowe** oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Wierzytelności należą niewątpliwie do kategorii innych praw majątkowych, dlatego też ewentualne przepisy rangi ustawowej, które prowadzą do różnicowania ochrony prawnej - a tak jest w przypadku art. 54 ust. 5 u.d.l. - muszą być formułowane w sposób precyzyjny, aby nie było wątpliwości co do zakresu wkroczenia przez ustawodawcę zwykłego w wolności i prawa obywatelskie.

Jak już powyżej na to wskazywano czynnością prawną mającą na celu zmianę wierzyciela jest instytucja przelewu wierzytelności, tj. umowy pomiędzy wierzycielem a osobą trzecią (art. 509 § 1 k.c.). Kodeks cywilny przewiduje również drugą instytucję prowadzącą do zmiany wierzyciela - wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela (*cessio legis*) - uregulowaną w art. 518 k.c. Pomimo tego, że obie instytucje dotyczą zmiany wierzyciela, istnieją pomiędzy nimi znaczące różnice. Po pierwsze, **subrogacja ustawowa następuje z mocy samego prawa** w wypadkach określonych w art. 518 § 1 k.c., zatem żadna czynność prawa nie może być nakierowana na wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela (należy zgodzić się z dominującym w piśmiennictwie stanowiskiem, iż pod rządami

Kodeksu cywilnego subrogacja umowna jest niedopuszczalna). Po drugie, o ile podstawienie generalnie wywołuje skutek podobny do przelewu wierzytelności, bowiem osoba trzecia spłacająca wierzyciela zajmuje jego miejsce w stosunku zobowiązaniowym, to jednak, w odróżnieniu od przelewu wierzytelności, osoba spłacająca wierzyciela wstępuje jedynie do wysokości dokonanej zapłaty, a nadto - w razie częściowej tylko spłaty wierzyciela przez osobę trzecią - pierwotnemu wierzycielowi służy pierwszeństwo zaspokojenia co do niespłaconej reszty (art. 518 § 3 k.c.). W konsekwencji uznać należy, że subrogacja ustawowa ma przede wszystkim na celu zabezpieczenie osoby trzeciej spłacającej wierzyciela (por. K. Zagrobelny [w:] KC. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, wyd. 5, Warszawa 2013, Nb 5 do art. 518; G. Kozieł [w:] KC. Komentarz pod red. A. Kidyby, Tom III Zobowiązania Część ogólna, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, teza 2 do art. 518).

Zgodnie z treścią art. 518 § 1 pkt 1 k.c. podstawienie ustawowe ma miejsce wówczas, gdy osoba trzecia płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście. Osobą taką jest niewątpliwie poręczyciel, którego sytuacja prawna dzięki temu rozwiązaniu ulega istotnemu wzmocnieniu. Pomimo tego, że poręczenie, w wyniku jego wykonania, prowadzi do wstąpienia poręczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela, to jednak jest zupełnie odmienną instytucją prawa cywilnego niż przelew wierzytelności. Instytucje te mają odrębny charakter, służą różnym celom i wywołują odmienne skutki prawne. Umowa poręczenia (art. 876-887 k.c.) stanowi tradycyjny i powszechnie stosowany sposób zabezpieczenia wierzytelności typu osobistego. Jej podstawowa funkcja polega na umocnieniu wierzytelności - istniejącej lub mogącej powstać w przyszłości - przysługującej wierzycielowi w stosunku do dłużnika głównego.

Jakkolwiek realizacja poręczenia prowadzi do wstąpienia poręczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela to jest to **skutek powstający ex lege, nie zaś cel** zawarcia umowy poręczenia. Skutek ten nie jest przy tym konieczny, w tym sensie, że zaistnieje on tylko wówczas, gdy dłużnik ze stosunku podstawowego nie spełni ciążącego na nim świadczenia i świadczenie to spełni poręczyciel. Umowa poręczenia nie może być zatem uznana za czynność prawną mającą na celu zmianę wierzyciela s.p.z.o.z. w rozumieniu art. 54 ust. 5 u.d.l., bowiem nie taki cel wpisany jest w istotę umowy poręczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2013 r., V ACa 185/13, LEX nr 1369336 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 października 2013 r., I ACa 352/13, LEX nr 1394227).

Podsumowując powyższą część rozważań stwierdzić należało, że gdyby zatem (...) S.A. oraz W. K. zawarli umowę poręczenia dotyczącą zobowiązań Szpitala wynikających z umowy nr (...) zawartej przez pozwanego i W. K., a następnie powód wykonując poręczenie dokonał na rzecz W. K. zapłaty wierzytelności pieniężnych wynikających z przedmiotowej umowy, to na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. wstąpiłyby w prawa zaspokojonego wierzyciela do wysokości dokonanej zapłaty. Co do zasady miałyby zatem legitymację w niniejszej sprawie.

Nie można było przy tym zgodzić się z Sądem Okręgowym co do tego, że na przeszkodzie zawarciu umowy poręczenia stała regulacja § 5 ust. 7 i 8 umowy z dnia 10 listopada 2010 r., z której wynikało, że W. K. nie może przyjąć poręczenia bez pisemnej zgody Szpitala oraz jego organu założycielskiego. Klauzula zakazująca poręczeń działa jedynie inter partes, co oznacza, że jej naruszenie może ewentualnie skutkować powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej strony naruszającej postanowienie umowne na podstawie art. 471 k.c., nie wpływa natomiast na ważność i skuteczność stosunku poręczenia. Jak powszechnie wskazuje się w piśmiennictwie pactum de non cedendo nie znajduje zastosowania do przypadków podstawienia ustawowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega też wątpliwości, że ograniczenia i sankcje, o których mowa jest w art. 54 ust. 5 i 6 u.d.l. nie odnoszą się do umów o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391 k.c.), bowiem umowy takie nie mają na celu zmiany wierzyciela w istniejącym stosunku zobowiązaniowym, ale prowadzą do powstania nowego zobowiązania.

(...) S.A. oraz W. K. zawarli w dniu 24 stycznia 2012 r. umowę, którą określili jako umowę gwarancyjną. Nie przesądzało to oczywiście charakteru prawnego przedmiotowego kontraktu, bowiem o tym nie decyduje nazwa umowy, ale jej treść. Sąd dokonuje przy tym oceny stosując kryteria obiektywne, bowiem samo przekonanie stron, co do tego, jaki typ umowy zawarły, nie może mieć rozstrzygającego znaczenia.

W § 1 umowy, określającym jej przedmiot, strony postanowiły, że powód przeprowadzi w imieniu W. K. (dalej również jako kontrahent) wszelkie czynności prawne i faktyczne mające na celu odzyskanie wierzytelności wraz z

należnymi odsetkami za opóźnienie przysługujących kontrahentowi w stosunku do Szpitala (tzw. restrukturyzacja wierzytelności). Wskazuje to, że przede wszystkim strony zawarły umowę o świadczenie usług windykacyjnych (art. 750 k.c.). Umowy takie kwalifikowane są do umów starannego działania, tzn. zleceniobiorca zobowiązuje się do działania z należytą starannością, aby wykonać przedmiot umowy. W przedmiotowej umowie strona powodowa złożyła jednak zapewnienie, że na skutek podjętych przez nią działań dotyczących restrukturyzacji wierzytelności, pozwany ureguluje swoje zobowiązania wobec W. K. do ustalonego przez kontrahentów dnia (§ 1 ust. 2 umowy), innymi słowy zagwarantowała, że podjęte działania windykacyjne przyniosą pozytywny dla wierzyciela skutek. W konsekwencji powyższego w § 6 umowy znalazło się postanowienie, że jeżeli w ustalonym terminie restrukturyzacja wierzytelności nie doprowadzi do spłaty zobowiązań Szpitala, wówczas za niedopełnienie obowiązku terminowego spełnienia zobowiązania przez Szpital odpowiada (...) S.A. zgodnie z § 7 umowy. W przypadku spłaty jedynie części zobowiązań przez Szpital, powód ponosił odpowiedzialność zgodnie z § 7 umowy za pozostałą, niespłaconą przez Szpital część zobowiązań.

Bliższa analiza powyżej przytoczonych postanowień umowy z dnia 24 stycznia 2012 r. prowadzi do wniosku, że w umowie tej nie została zastosowana konstrukcja prawna wskazana w art. 391 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli w umowie zastrzeżono, że osoba trzecia zaciągnie określone zobowiązanie albo spełni określone świadczenie, ten, kto takie przyrzeczenie uczynił, odpowiedzialny jest za szkodę, którą druga strona ponosi przez to, że osoba trzecia odmawia zaciągnięcia zobowiązania albo nie spełnia świadczenia. Może jednak zwolnić się od obowiązku naprawienia szkody spełniając przyrzeczone świadczenie, chyba że sprzeciwia się to umowie lub właściwości zobowiązania.

Istotą umowy z dnia 24 stycznia 2012 r. nie jest zastrzeżenie, że Szpital spełni na rzecz W. K. świadczenie wynikające z umowy nr (...), ale zagwarantowanie przez powoda, że podjęte przez niego usługi windykacyjne doprowadzą do określonego skutku, zatem nie tyle chodzi o spełnienie świadczenia przez osobę trzecią, ile przez samą stronę umowy gwarancyjnej. Ponadto, strona powodowa zobowiązała się do zapłaty aktualnej równowartości długu Szpitala w stosunku do W. K. w przypadku, gdyby to ona nie wykonała skutecznie zobowiązania określonego w § 1 umowy z dnia 24 stycznia 2012 r. Chodzi zatem o odpowiedzialność powoda za własne działania, nie zaś za niespełnienie świadczenia przez pozwanego.

W § 7 ust. 1 umowy gwarancyjnej dotyczącym odpowiedzialności (...) S.A. postanowiono, że powód odpowiada wobec kontrahenta do wysokości zobowiązań Szpitala określonych zgodnie z ust. 2, tj. równowartości zobowiązań pozwanego na dzień płatności przez powoda. Nadto w § 8 umowy kontrahenci postanowili, że po dokonaniu zapłaty, na podstawie umowy i przepisów prawa cywilnego, (...) S.A. nabędzie roszczenie wobec Szpitala.

Odrzucając model konstrukcyjny umowy oparty na art. 391 k.c. w zasadzie należałoby stwierdzić, że istota umowy z dnia 24 stycznia 2012 r. sprowadzała się do dwóch rzeczy: po pierwsze, była to umowa o świadczenie usług windykacyjnych, przy czym strony rozszerzyły odpowiedzialność powoda względem W. K., co do zasady jest prawnie dopuszczalne (art. 473 § 1 k.c.), a po drugie, w przypadku, gdyby jego działania windykacyjne okazały się nieskuteczne, (...) S.A. zobowiązał się uregulować dług Szpitala wobec W. K. w wysokości istniejącej w dniu płatności. To zobowiązanie odpowiada w rzeczywistości istocie poręczenia, bowiem stosownie do art. 876 § 1 k.c. przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał.

Za tezę, że umowa z dnia 24 stycznia 2012 r. zawiera w sobie postanowienia pozwalające zakwalifikować ją zarówno jako umowę o świadczenie usług, jak i umowę poręczenia, przemawia kilka argumentów.

Po pierwsze, w judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że podstawowym wyróżnikiem poręczenia, a wręcz elementem essentialia negotii, jest jego akcesoryjność, tzn. zobowiązanie poręczyciela jest zależne od istnienia, ważności i zakresu zobowiązania głównego (art. 879 § 1 k.c.). Inny charakter ma gwarancja, bowiem odpowiedzialność gwaranta wobec beneficjenta gwarancji ma charakter odpowiedzialności samoistnej (gwarant płaci własny dług), oderwanej od stosunku prawnego zachodzącego między dłużnikiem a beneficjentem.



Z treści § 6 oraz § 7 umowy wynika, że w przypadku nieskuteczności działań windykacyjnych, o zakresie zobowiązania powoda w stosunku do W. K. decydował aktualny na dzień zapłaty stan zobowiązań Szpitala. Zobowiązanie powoda i jego wielkość zależały zatem od istnienia i stanu zadłużenia w stosunku podstawowym, tj. pomiędzy W. K. a Szpitalem. Wskazywało to zatem na akcesoryjny charakter zobowiązania obciążającego powoda.

Po drugie, analiza § 8 umowy pozwala bliżej określić motyw, którymi kierowały się strony zawierające umowę z dnia 24 stycznia 2012 r. W przypadku, gdyby działania windykacyjne okazały się nieskuteczne i powodowa spółka dokonała spłaty zobowiązań obciążających Szpital w stosunku do W. K., strony chciały - niewątpliwie w interesie powoda - zagwarantować temu ostatniemu możliwość dochodzenia wierzytelności od strony pozwanej. W sytuacji, gdy przepisy powszechnie obowiązującego prawa uniemożliwiały ważne zawarcie umowy przelewu, osiągnięcie celu wskazanego w § 8 mogło nastąpić w drodze subrogacji ustawowej. Jedynie przy zastosowaniu konstrukcji poręczenia możliwe byłoby odwołanie się do art. 518 § 1 pkt 1 k.c., zatem również treść § 8 umowy naprowadzała na to, że strony umowy posługiwały się konstrukcją poręczenia, nie zaś gwarancji.

Po trzecie, na marginesie, należało zauważyć, że jak się wydaje, również strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty interpretowała umowę z dnia 24 stycznia 2012 r. jako umowę poręczenia (vide k. 71, wers 3 od dołu).

Łącząc powyżej przedstawione rozważania dotyczące interpretacji art. 54 ust. 5 i 6 u.d.l., różnic pomiędzy instytucjami przelewu wierzytelności oraz wstąpienia w miejsce zaspokojonego wierzyciela, jak również wykładni postanowień umowy z dnia 24 stycznia 2012 r., należało uznać, że strona powodowa w wyniku zapłaty na rzecz W. K. zobowiązań Szpitala wynikających z umowy z dnia 10 listopada 2010 r., na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nabyła spleconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty (w sprawie bezsporne było, że (...) S.A. uregulował cały dług pozwanego wynikający z przedmiotowej umowy).

Sąd I instancji, odwołując się do uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CZP 10/12 (OSNC 2012/10/117), stwierdził, że umowa gwarancyjna została zawarta dla pozorów, w celu ukrycia umowy przelewu wierzytelności. Konsekwencją tego stanowiska byłoby uznanie umowy z dnia 24 stycznia 2012 r. za nieważną (art. 83 § 1 k.c.). Taki pogląd nie zasługiwał jednak na akceptację z kilku zasadniczych powodów.

Po pierwsze, pozorność jest wadą oświadczenia woli szczególnego rodzaju, bowiem dotyczy oświadczenia złożonego drugiej stronie świadomie i swobodnie dla pozorów, przy czym ta druga strona o takim charakterze oświadczenia wie i na to się zgadza. Pozorność jest zatem okolicznością faktyczną i podlega dowodzeniu według ogólnych reguł, zatem ciężar jej wykazania spoczywa na tej stronie, która wywodzi z tego skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997/6-7/79; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2011 r., III CSK 349/10, LEX nr 1044016). Oświadczenie woli jest złożone dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych. Pozorność ma przy tym miejsce zarówno wówczas, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic innego się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej - rzeczywistej i zamierzonej - czynności prawnej.

W niniejszej sprawie nie zostały przedstawione przez stronę pozwaną jakiegokolwiek dowody, z których wynikałoby, że (...) S.A. oraz W. K. przy zawieraniu umowy z dnia 24 stycznia 2012 r. zgodnie i w pełni świadomie złożyli oświadczenia woli dla pozorów, bez zamiaru wywołania skutków prawnych wynikających z tej czynności prawnej. Już tylko z tej przyczyny za niewystarczające uznać należało odwołanie się przez Sąd Okręgowy do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2012 r., która zapadła w określonych okolicznościach faktycznych i na ich tle sformułowana została teza o teoretycznej możliwości pozorności umowy poręczenia, pod którą kryje się umowa przelewu wierzytelności.

Po drugie, zauważyć należało, że obaj kontrahenci przystąpili do wykonania umowy z dnia 24 stycznia 2012 r., tj. powód podjął działania windykacyjne, a następnie uregulował dług obciążający Szpital. Również działania W. K. (tj. oświadczenia kierowane do pozwanego) wskazywały, że respektuje on postanowienia ww. umowy. W tej sytuacji twierdzenia o pozorności umowy gwarancyjnej nie wytrzymały konfrontacji z okolicznościami faktycznymi sprawy.

Jak podkreśla się przy tym w orzecznictwie, gdy umowa jest przez strony wykonywana, to nie może być mowy o pozorności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., II PK 170/11, LEX nr 1211150).

Po trzecie, trudno też uznać w okolicznościach sprawy, że rzeczywistym zamiarem (...) S.A. oraz W. K. było zawarcie umowy przelewu wierzytelności. Przede wszystkim brak było dowodów, które wskazywałyby, że w chwili składania oświadczeń woli przez ww. podmioty rzeczywiście miały one taki cel. Wydaje się wręcz, że kontrahenci, zdając sobie sprawę z obowiązującego stanu prawnego, unikając konstrukcji przelewu wierzytelności, zawarli właśnie umowę, którą określili jako gwarancyjną. Jak w powyższych rozważaniach była przy tym mowa, umowa przelewu wierzytelności oraz wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela są odrębnymi instytucjami prawnymi i brak jest podstaw do ich utożsamiania.

Strona pozwana, oprócz zarzutu pozorności umowy gwarancyjnej, podniosła również zarzut, iż umowa z dnia 24 stycznia 2012 r. zawarta została w celu obejścia prawa.

Przed przystąpieniem do analizy tego zarzutu zauważyć należało, że ww. podstawy nieważności czynności prawnej wykluczały się, są to bowiem podstawy odrębne, samodzielne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., I UK 247/12, LEX nr 1274955). Czynność prawna pozorna jest zawsze nieważna i nie można w ten sposób obejść prawa. Ważna może być natomiast czynność ukryta. Przypomnieć należy, że zdaniem strony pozwanej czynnością ukrytą była umowa przelewu wierzytelności. Gdyby tak było, to umowa taka byłaby nieważna jako sprzeczna z ustawą (art. 54 ust. 5 u.d.l.), a nie jako zmierzająca do obejścia prawa. Ponieważ jednak, jak powyżej była już o tym mowa, nie było w sprawie podstaw do uznania umowy z dnia 24 stycznia 2012 r. za pozorną, rozważenia wymagało, czy zawarcie przez (...) S.A. oraz W. K. umowy zawierającej w sobie umowę o świadczenie usług windykacyjnych oraz umowę poręczenia zmierzało do obejścia prawa.

Stosownie do treści art. 58 § 1 k.c. czynność prawna mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Najogólniej rzecz ujmując czynność prawna ma na celu obejście ustawy, jeżeli jej treść zostaje ukształtowana w taki sposób, że z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane.

Strona pozwana twierdziła, że umowa z dnia 24 stycznia 2012 r. skutkowałą zmianą wierzyciela s.p.z.o.z. bez uzyskania zgody podmiotu założycielskiego, zatem zmierzała do osiągnięcia celu zakazanego przez art. 54 ust. 5 u.d.l. (wcześniej przez art. 53 ust. 6 ustawy o z.o.z.).

Przede wszystkim, jak już powyżej wskazano, umowa gwarancyjna nie miała na celu zmiany wierzyciela s.p.z.o.z., a doprowadzenie do zapłaty zaległego, wymagalnego długu Szpitala w stosunku do W. K. albo wskutek działań windykacyjnych podjętych przez powoda albo realizacji poręczenia udzielonego przez (...) S.A. Ponieważ, zgodnie z powyżej przedstawionym stanowiskiem, wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela nie jest objęte zakazem z art. 54 ust. 5 u.d.l., to zastosowanie tej konstrukcji prawnej nie może być tym samym uznane za działanie mające na celu obejście ustawy. Z tego też punktu widzenia patrząc, nie można podzielić zarzutów strony pozwanej co do tego, że ustalony przez kontrahentów umowy z dnia 24 stycznia 2012 r. krótki termin na dokonanie czynności windykacyjnych (14 dni) świadczył, że ww. umowa miała tak naprawdę jedynie na celu doprowadzenie do zmiany wierzyciela. Po pierwsze, dług Szpitala był już wymagalny, zatem było kwestią otwartą, czy pozwany spełni świadczenie w toku podejmowanych przez powoda czynności windykacyjnych. Przede wszystkim zależało to od samego pozwanego. Po drugie, pomiędzy usługą windykacyjną a poręczeniem nie istnieje żaden prawny związek, w tym znaczeniu, że wykonanie poręczenia przez poręczyciela nie jest uzależnione od wykonania takiej usługi. Poręczenie mogło zostać udzielone samodzielnie. Po trzecie, przy rozważanej kwestii nie można pomijać przepisu art. 356 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli wierzytelność pieniężna jest wymagalna, wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika. Faktycznie zatem, aby nie popaść w zwłokę wobec dłużnika (tu:

Szpitala), W. K. musiał przyjąć świadczenie (zapłatę) od (...) S.A., niezależnie od tego, że powoda i W. K. łączyła umowa gwarancyjna (kwestia ta zostanie jeszcze szerzej omówiona w dalszej części uzasadnienia).

W świetle powyższego należało stwierdzić, że kwestia terminu, w jakim miała zostać wykonana przez powoda usługa windykacyjna nie mogła być uznana za kluczową z punktu widzenia oceny, czy umowa z dnia 24 stycznia 2012 r. miała na celu obejście ustawy. Ustalony termin z pewnością zaś był wystarczający, aby podjąć wszystkie przewidziane umową działania i aby pozwany miał realną możliwość dokonania zapłaty.

Strona pozwana podniosła również, że dochodzenie przez powoda roszczeń w niniejszej sprawie pozostawało w sprzeczności z art. 5 k.c. Zarzut ten należało ocenić jako całkowicie bezpodstawny. Przede wszystkim nie sposób nie zauważyć, że działania podjęte przez W. K., w szczególności zawarcie z powodem umowy gwarancyjnej, były spowodowane niewywiązywaniem się przez pozwanego z ciężącego na nim zobowiązania. Pozwany nie dostrzega zatem, że on sam narusza jedną z podstawowych reguł na których oparty jest obrót cywilnoprawny, tj. terminowe wywiązywanie się z ciężących na danym podmiocie zobowiązań, natomiast czyni faktycznie swojemu kontrahentowi zarzut, iż ten próbował zabezpieczyć swoje interesy gospodarcze poprzez skorzystanie z oferty powodowej spółki. Powołaniu się przez Szpital na art. 5 k.c. stoi zatem na przeszkodzie tzw. zasada czystych rąk. Po drugie, w świetle ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, brak było podstaw do przyjęcia, iż powód dochodząc swoich roszczeń narusza zasady współzycia społecznego. Strona powodowa dokonała realnej zapłaty na rzecz wierzyciela pozwanego i korzystając z dostępnych konstrukcji prawnych wystąpiła z odpowiednim żądaniem przeciwko Szpitalowi. Trudno też uznać słuszność zarzutów strony pozwanej, że dokonana w drodze subrogacji ustawowej zmiana wierzyciela była szkodliwa dla pacjentów Szpitala, a powód czerpał ze swojej działalności dodatkowe korzyści kosztem tych pacjentów. Pozwany nie poparł tych zarzutów żadną argumentacją, a fakt, że niewątpliwie prowadzi on działalność o istotnym społecznym znaczeniu nie zwalnia go z obowiązku przestrzegania reguł obrotu cywilnoprawnego, w którym bierze udział jako pełnoprawny uczestnik. Nie można też w sprawie pomijać interesów kontrahentów s.p.z.o.z., dla których brak terminowej zapłaty za dostarczone towary (usługi) może negatywnie odbijać się na płynności finansowej. W świetle powyższego zarzut naruszenia przez powoda art. 5 k.c. uznać należało za nieuzasadniony.

Na zakończenie wskazać należało, że gdyby nawet nie podzielić powyżej przedstawionej argumentacji co do tego, że umowa z dnia 24 stycznia 2012 r. zawierała poręczenie i w związku ze spłatą W. K. powód wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c., to powództwo (...) S.A. znajdowało również inną podstawę prawną. Mianowicie, jak już powyżej zwrócono na to uwagę, z uwagi na treść art. 356 § 2 k.c. W. K. w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie mógł odmówić przyjęcia zapłaty od powoda. Jak wskazuje się w piśmiennictwie instytucja subrogacji ustawowej ustanowiona jest w interesie spłacającej dotychczasowego wierzyciela osoby trzeciej, która na podstawie art. 518 k.c. ex lege nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty. Jednakże, aby to mogło nastąpić musi zaistnieć jeden z przypadków wymienionych w art. 518 § 1 pkt 1-4 k.c. Jeżeli żaden z tych przypadków nie zachodzi, to może znaleźć zastosowanie instytucja bezpodstawnego wzbogacenia. Łączna wykładania norm wynikających z art. 356 § 1 i 2 k.c. prowadzi do wniosku, że wierzyciel - bez narażenia się na popadnięcie w zwłokę wobec dłużnika - nie może odmówić przyjęcia wymagalnej wierzytelności pieniężnej od osoby trzeciej, chociażby ta działała bez zgody dłużnika. Skutkiem takiej zapłaty jest to, że wierzyciel powinien świadczenie osoby trzeciej zaliczyć na poczet wykonania zobowiązania ciężącego na dłużniku, chyba że dłużnik sprzeciwił się działaniu osoby trzeciej. W takiej sytuacji zobowiązanie nie wygaśnie, poza przypadkami wynikającymi z art. 518 § 1 pkt 1, 2 i 4 k.c. (por. T. Wiśniewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. J. Gudowskiego. Zobowiązania III cz.1, LexisNexis, Warszawa 2013, str. 44; A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, art. 356 Nb 4-5, Warszawa 2011; A. Olejniczak [w:] KC. Komentarz pod red. A. Kidyby, Tom III Zobowiązania Część ogólna, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, teza 5 do art. 356; P. Machnikowski [w:] KC. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, wyd. 5, Warszawa 2013, Nb 8 do art. 356). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby strona pozwana sprzeciwiła się dokonaniu zapłaty długu pieniężnego ciężącego na niej względem W. K., a wynikające z umowy z dnia 10 listopada 2010 r., przez powodową spółkę. Pismem z dnia 24 stycznia 2012 r. W. K. poinformował Szpital o zawarciu umowy z (...) S.A. i że jeżeli pozwany nie dokona spłaty zadłużenia do dnia 9 lutego 2012 r., to zapłaty dokona powód ze skutkiem wygaśnięcia zobowiązania Szpitala w stosunku do W. K. (k.

15-16 - pismo z dnia 24 stycznia 2012 r.). Zbliżonej treści pismo strona pozwana otrzymała od powodowej spółki (k. 12 - pismo z dnia 25 stycznia 2012 r.). Szpital, mimo posiadania wiedzy, że po dniu 9 lutego 2012 r. zapłaty ciężącego na nim długu dokona podmiot trzeci, nie wyraził wobec tego sprzeciwu, zatem zapłata dokonana przez (...) S.A. skutkowałą wygaśnięciem zobowiązania Szpitala względem W. K.. Również z treści § 5 ust. 7 i 8 umowy nr (...) nie wynikał sprzeciw pozwanego do co możliwości dokonania zapłaty wymagalnych długów pieniężnych Szpitala przez osobę trzecią, bowiem ww. postanowienia umowne odnosiły się jedynie do obowiązków wykonawcy, tj. W. K..

W świetle powyższego za całkowicie błędne uznać należało stanowisko strony pozwanej, że zapłata ze strony (...) S.A. nie wpływała w żaden sposób na stan zobowiązań pomiędzy W. K. a Szpitalem. Wręcz przeciwnie, doprowadziła ona do wygaśnięcia zobowiązań wynikających z umowy z dnia 10 listopada 2010 r., tj. do zmniejszenia pasywów do stronie pozwanego. W tej sytuacji, powodowi, jako zubożonemu, przysługiwałoby przeciwko pozwanemu, jako wzbogaconemu, roszczenie na podstawie art. 405 i nast. k.c.

Nie była w sprawie sporna w zakresie wysokości kwota dochodzonego żądania (zauważyć należało, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana przyznała, że wysokość obciążającego ją długu - zdaniem pozwanego w stosunku do W. K. - wynosiła 96.289,95 zł). W sprawie bezsporne też było, że (...) S.A. uregulowała dług ciężący na Szpitalu na podstawie umowy nr (...) (na co powód przedłożył też dowód - k. 21), a tym samym stosownie do art. 518 § 1 k.c. nabyła spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty.

Zgodnie z dominującym stanowiskiem, podzielanym też przez Sąd Apelacyjny, do subrogacji ustawowej można stosować per analogiam art. 509 § 2 k.c., zatem na osobę, która spłaciła wierzyciela, przechodzą prawa akcesoryjne związane z wierzytelnością, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (z zastrzeżeniem, że chodzi o wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty). W tej sytuacji, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 482 § 1 k.c., a także na podstawie art. 5 w zw. z art. 9 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. Nr 139, poz. 1323 ze zm.) (w zw. z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych - Dz. U. z 2013 r., poz. 403) uwzględnieniu podlegało również żądanie w zakresie odsetek.

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia ewentualnego wniosku pozwanego o rozłożenie zasądanego roszczenia pieniężnego na raty na podstawie art. 320 k.p.c. Strona pozwana, pomimo tego, że prowadzi szczególny rodzaj działalności, jeżeli jednak występuje w obrocie cywilnoprawnym, to traktowana jest jak przedsiębiorca. Ponadto, należało zwrócić uwagę na znaczne - obecnie niemal 3-letnie opóźnienie - w regulowaniu obciążających pozwanego zobowiązań, zatem dalsze wydłużanie terminów zapłaty naruszałoby interes wierzyciela.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 101.766,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.707 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu art. 102 k.p.c., o co wnosiła strona pozwana. Wskazany przepis ma charakter wyjątkowy i za jego zastosowaniem powinny przemawiać nie tylko okoliczności związane z obiektywnie złą sytuacją finansowo-majątkową strony sporu. W ocenie Sądu II instancji strona pozwana nie wykazała, aby w sprawie zachodziły szczególnie uzasadnione okoliczności. Pozwany jest podmiotem o zorganizowanej strukturze, uczestniczy profesjonalnie w obrocie cywilnoprawnym, musi zatem liczyć się z tym, że wdanie się w spór sądowy pociąga za sobą konieczność rozliczenia kosztów pomiędzy stronami, stosownie do wyniku sporu.

MS/C Wyr.4 Wyrok Sądu odwoławczego